Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 86 | Kraków, niedziela 13 kwietnia 1924 roku | Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłka pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Ognisko zapalne

Kraków, 12 kwietnia.

Nad dolnym Dniestrem wytworzyło się ognisko zapalne. Aby zrozumieć jego pochodzenie i ocenić jego siłę i trwałość, potrzeba wrócić jeszcze do zerwanych nagle wiedeńskich rokowań rumuńsko-sowieckich. Prasa polska załatwiła się z niemi jak zwykle szybko, nie zadając sobie trudu, aby w epizodzie tym znaleźć to, co nie jest — epizodyczne...

Inicjatywa do konferencji wiedeńskiej wyszła ze strony sowietów. Przygotowania do niej trwały długo. Rumunja ociągała się, dyplomacja moskiewska czyniła rozmaite obietnice. Pośrednicy wiedeńscy fryzowali je jeszcze i upiększali. W tej pierwszej fazie przygotowań Rumunja mogła sądzić, że sowiety wogóle nie będą poruszały kwestji besarabskiej, lecz zadowolnią się załatwieniem spraw handlowych i tranzytowych. Wiedziona tą nadzieją wdała się w rokowania — przedwstępne. Tymczasem w drugiej ich fazie dała się odczuć zmiana kursu w Moskwie. Przestała ona robić uprzejmą minę. Spowiła się coraz bardziej gęstniejącą chmurą. Rumunja tymczasem nabrała już chęci do zetknięcia się z sowietami i stworzenia w bezpośrednich rokowaniach z nimi precedensu dla tego, że w tem towarzystwie nie mówi się o Besarabji. W Bukareszcie łudzono się w tym względzie do ostatniej chwili. Tuż przed rozpoczęciem konferencji wiedeńskiej Rumunja ofiarowała nawet wyrzeczenie się swojej konwencji wojskowej z Polską za cenę przemilczenia przez sowiety sprawy besarabskiej. Oprócz tego kładziono im na talerz różne koncesje tranzytowe i ułatwienia komunikacyjne na Dunaju. Rozumiało się nadto samo przez się, że także i Rumunja nie będzie nic mówiła o swoim depozycie złotym i brylantowym, który przepadł w Moskwie. Mimo to wszystko jednak Krestinskij wystąpił w Wiedniu przedewszystkiem ze sprawą besarabską właśnie i postawił ją tak, że Rumunja mimo najlepszych chęci porozumienia się musiała zerwać konferencję.

Idzie o to, co się właściwie stało takiego, co w taki sposób wpłynęło na politykę sowietów z początku tak wyraźnie wobec Rumunji uprzedzającą. Oto tymczasem zmieniła się konstelacja polityczna w Europie środkowej.

Włochy i Francja walczyły ze sobą o wpływ w tej części Europy, przedewszystkiem w obrębie małej Ententy. Ta konstelacja środkowo-europejskich gwiazd drugiej wielkości krążyła na ogół w orbicie francuskiej. Tylko Rumunja zaznaczała wyraźnie swoje ciążenie ku Włochom, demonstrując niezależność od Francji nawet w sposób tak drastyczny jak odrzucenie ofiarowanej jej pożyczki francuskiej na cele zbrojeń. Natomiast z Włochami toczyły się rokowania o sojusz rasowo-braterski. Francja zaś odpłacała się Rumunji tem, że nie ratyfikowała inkorporacji Besarabji. Tem energiczniej zabiegał o to gabinet bukareszteński w Rzymie.

Tymczasem jednak Mussolini z Paszicem zrobili światu niespodziankę: pogodzili się, porozumieli, a nawet uroczyście i demonstracyjnie poprzyjaźnili. Mussolini zainaugurował w ten sposób ekspanzję włoską na Bałkany i na wschód europejski. Jugosławja dała swą aprobatę dla tej ekspanzji. Uznanie sowietów i układ z nimi to drugi wielki krok polityki włoskiej na tej samej drodze. Oczywiście w przededniu zrobienia go Mussolini nie mógł uznawać wcielenia Besarabji do Rumunji, której uczucia włoskie zostały tedy w sposób wcale twardy i bezwzględny poświęcone na rzecz planów i widoków ekspanzji włoskiej na wschodzie. Przyjaźń włosko-rumuńska skończyła się nagle, zapowiedziana już wizyta królewskiej pary rumuńskiej w Rzymie została odwołana. Planowany marjaż królewicza rumuńskiego z królewną włoską rozwiał się. Zawiedziona Rumunja wróciła pod skrzydła francuskie. Poincare łaskawie przyjął marnotrawną córę i ugościł ją ratyfikacją aneksji Besarabji, uchwaloną przez parlament francuski z demonstracyjną szybkością.

Cała ta zmiana wpłynęła jednak także na kurs polityki sowieckiej wobec Rumunji. Sowiety widząc przed sobą Rumunję, wchodzącą w orbitę Włoch, były skłonne folgować jej aspiracjom, aby ją tem dalej odmanewrować od Francji. W chwili jednak, gdy Rumunja zorjentowała się ponownie na Paryż, sowiety, które nie chcą czuć na sobie pierścienia francuskiego od zachodu, zmieniły nagle ton i front i przeszły do ofenzywy.

Jakkolwiek książę Golicyn w imieniu prawicy rosyjskiej na emigracji składa dzięki sowietom za obronę całości ziemi rosyjskiej, to jednak nie ulega wątpliwości, że dla polityki sowieckiej Besarabja była tylko pozorem. W rzeczywistości szło im o pokrzyżowanie polityki francuskiej na wschodzie i wywarcie odpowiedniego nacisku na Paryż. Jeżeli prawdą jest, że sowiety gromadzą wojska na froncie rumuńskim, to byłoby to tylko dalszem spotęgowaniem tego pośredniego nacisku na Francję, która nie może przecie patrzeć obojętnie na to, jak dwie rzeczniczki jej prestige'u i interesów we wschodniej Europie — Polska i Rumunja uwikłują się w nowe trudności w stosunku do sowietów.

Idem.

Djarjusz z dnia 12 kwietnia

— Wczoraj opracowany został projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju pieniężnego. Rozporządzenie to ureguluje kwestję walutową w związku z otwarciem Banku Polskiego.

Zasady przejęcia P. K. K. P. przez Bank Polski zostały już uzgodnione między ministrem skarbu a komitetem organizacyjnym Banku.

— Wczoraj na Lesznie w Warszawie odbył się wiec lokatorów, na którym uczestnicy w sposób bardzo gwałtowny zaprotestowali przeciwko uchwalonej obecnie przez Sejm ustawie o ochronie lokatorów. Wiec uchwalił rezolucję, wzywającą Sejm do cofnięcia projektu ustawy o ochronie lokatorów i przeprowadzenia w nim zmian w myśl postulatów lokatorów.

— W ostatnim czasie w powiatach podkarpackich, które były dotąd domenami partji trudowej, odbywał wiece ks. Ilkow z partji chliborobów. W Stryju, Skolem, Dolinie, Turce i Kałuszu przebywali masowo na wiece chłopi ruscy, opowiadając się w ten sposób za partją chliborobów.

— W piątek ks. arcyb. Cieplak przybył z Moskwy do Rygi. W niedzielę 13 bm. o godz. 8 rano przyjedzie ks. arcybiskup Cieplak do Warszawy.

— Francuska Izba deputowanych uchwaliła czas trwania mandatów poselskich na 6 lat, z częściowem odnawianiem co dwa lata. (Dotąd lat cztery).

— W szeregu miejscowości w Grecji, zwłaszcza w Tripolicy i w Naupia, przyszło do gwałtownych starć między rojalistami a republikanami. Kilka osób jest rannych.

TELEGRAMY

z 12 kwietnia 1924

Projekt przymierza francusko-rumuńskiego

Londyn. (AW). „Daily Mail" donosi, iż podczas pobytu rumuńskiej pary w Paryżu zostanie opracowany **projekt przymierza francusko-rumuńskiego.** Przymierze to w ogólności opiera się na tych samych zasadach, co przymierze **Francji z Czechami i nosić będzie ściśle defenzywny charakter.** Sztaby generalne wejdą w zajemne porozumienie, aby zabezpieczyć ściste przeprowadzenie traktatu wojskowego.

Manifestacje besarabskie w Rumunji

Bukareszt. (Tel. wł.) W całej Rumunji obchodzono z nadzwyczajną uroczystością **rocznicę połączenia Besarabji z Rumunją.** Prezes ministrów i członkowie gabinetu udali się gremjalnie do Kiszyniowa, gdzie odbyła się uroczystość, w tym samym budynku, w którym rada narodowa Besarabji uchwaliła zjednoczenie z Rumunją sześć lat temu. **Dnia 9 kwietnia uchwalono odtąd obchodzić stale, jako narodowe święto Rumunji.**

Groźba strajku kolejowego w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.) Oficjalne informacje o rzekomem uniknięciu niebezpieczeństwa **strajku kolejowego w Niemczech,** spotykają się dziś z zaprzeczeniem. Prasa zmuszona jest stwierdzić, że niebezpieczeństwo istnieje w dalszym ciągu i dziś się uwydatnia szczególnie groźnie.

W Dreźnie wczoraj wieczorem odbyła się wielka konferencja przedstawicieli **związków kolejowych, która ma zająć stanowisko wobec wysuwanych przez elementy robotnicze żądań, domagających się natychmiastowego proklamowania** strajku. Za strajkiem wypowiadają się bardzo energicznie funkcjonarjusze i robotnicy tramwajowi, omnibusów i kolejek miejskich w Berlinie. — **Żądają oni podwyżki w wysokości od 10 do 15 fen. za godzinę.** Dotychczasowy kompromis, przewidujący podwyżkę 5 do 6 fen. został przez związki berlińskiej komunikacji **stanowczo odrzucony.**

Konferencja rosyjsko-angielska

Londyn. (AW) Pierwsze plenarne posiedzenie konferencji sowiecko-angielskiej ma się odbyć w poniedziałek w ministerstwie spraw zagranicznych.

Horthy nosi się z zamiarem ustąpienia

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że naczelnik państwa admirał Horthy nosi się z zamiarem ustąpienia. Jako jego następcę wymienia się b. arcyksięcia **Albrechta syna arcyks. Fryderyka.** Nieoficjalnie prowadzone są w tej sprawie rokowania pośród osobistości odgrywających wybitną rolę w polityce węgierskiej.

Z SEJMU

Wiosenna sesja Sejmu zakończyła się wczorajszem 119 z rzędu posiedzeniem. Posłowie natychmiast po zamknięciu posiedzenia rozjechali się na święta. Termin pierwszego posiedzenia po świętach zostanie oznajmiony posłom pisemnie.

Posiedzenie cechował nastrój świąteczny", to znaczy szybkość w załatwianiu ustaw i spokojny przebieg. Między innymi Sejm uchwalił w 2 i 3 czytaniu ustawę o poborze rocznika 1903, o kontyngencie na rok 1924 i o rozciągnięciu mocy ustawy o powszechnej służbie wojskowej na Śląsk, Spisz i Orawę. W trzeciem czytaniu przyjęto ustawę upoważniającą rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki zaciągniętej u rządu francuskiego. W czasie dyskusji nad tą sprawą pos. Rogula, prezes białoruskiego klubu sejmowego wystąpił z oświadczeniem, iż kluby białoruski i ukraiński przeciwko pożyczce tej przed całym światem protestują.

Pos. Z. Seyda złożył sprawozdanie komisji prawniczej o zaproponowanych przez senat poprawkach do projektu ustawy o ochronie lokatorów. W głosowaniu przyjęto poprawkę senatu, wprowadzającą słowa „lokator i sublokator" zamiast „najemca i podnajemca". Inne poprawki senatu przyjęto lub odrzucono w myśl wniosków komisji prawniczej. Wraz z ustawą przyjęto rezolucję, by nie pozbawiano mieszkań służbowych urzędników redukowanych, oraz wzywającą rząd, by cofnął już dokonane wypowiedzenia.

Po referacie posła Dymowskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ratyfikacji konwencji z Jugosławją o stosunkach prawnych obywateli obu państw.

Numer świąteczny Kurjera Wieczornego

Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" przystępuje na zbliżające się Święta Wielkanocne do wydania

Nadzwyczajnego Numeru Świątecznego w zwiększonej objętości.

Wydawnictwo chcąc zadowolić sfery kupieckie, handlowe i przemysłowe, zwraca się z prośbą o jaknajwcześniejsze zamawianie ogłoszeń do tegoż Numeru.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja od dnia dzisiejszego do dnia 17 kwietnia b. r.

Wszyscy zainteresowani oceniając korzyści reklamy w „Kurjerze Wieczornym" zechcą pospieszyć się z zleceniami do naszego Numeru Świątecznego.

Listy z miasta

XIV.

Nadchodzi wiosna — robi się zielono. Zielenieją trawniki, gałązki drzew, zielenieją ławki na Plantach. Wszędzie jest zielono, nie mówiąc już o głowach wielu, wielu ludzi.

Jeżeli jest kolorem wiosny i nadziei, to z słusznością można twierdzić, że u nich jest zawsze wiosna i nadzieja.

Gdybyśmy dalej snując poetyczne porównania przypomnieli sobie drugie wieszcza twierdzenie o nadziei, że jest ona matką głupich, to znowu wypadałoby skonstatować, że n. p. w Magistracie nie ma ani jednego mądrego człowieka, gdyż wszyscy są — dziećmi nadziei.

Spodziewają się oni każdego pierwszego, że otrzymają pensję jaka się należy — tymczasem otrzymują 7-go lub 8-go zaliczkę, z tem, że jak Pan Bóg da, a Warszawa skredytuje, to nie jest wykluczonem, że jeszcze i w tym miesiącu coś tam dostaną.

Urzędnik magistracki wskutek tego „żywi się" także nadzieją. Jest to pokarm bardzo lekko strawny, chociaż mniej pożywny.

Literaci i dziennikarze mogliby także coś o tem powiedzieć.

Jeden z zasłużonych a emerytowanych już matadorów tego fachu, obliczył sobie, że honorowa emerytura roczna dana mu przez Radę miejską — ma obecnie wartość jednej zapałki.

Nie jest to więc „łaskawy chleb", lecz łaskawa zapałka.

Rozumiemy dobrze, że nie było nawet wielkiem bohaterstwem ze strony owego emeryta zrzeczenia się tej łaskawości. Inna jednak kwestja na myśl nam się nasuwa.

Czy talent literacki można mierzyć — zapałkami. Czy również dobrze nie możnaby go zrelacjonować w odniesieniu do bułki, mięsa, lub cukru? Widocznie dotyczący przyszedł do przekonania, że w tych relacjach trzeba stosunek wyrażać w zbyt drobnych ułamkach — wybrał więc zapałkę.

Niestety! niejeden talent emerytowany — schodzi potem do roli symbolicznej zapałki.

I znowu Kraków doczekał się dwóch senzacyj: morskiego Delfina i sowieckiego komisarza. — Pierwszy wisi pod Hawełką, drugi chodzi po Krakowie. Mój Boże! iluż to jest dobrych patrjotów, którzy woleliby, ażeby było odwrotnie.

Smutniejszą bez kwestji rzeczą jest sprawa Kłajpedy. Z winy p. ministra Zamoyskiego sprawa jest tak dobrze jak przegrana.

O! nie! nie cała! Przynajmniej w połowie utrzymamy się przy Kłajpedzie. Powiadamy przecież Kłaj, wprawdzie nie nad morzem, ale za to przed Bochnią, a zatem połowa „Kłaj-pedy" uratowana.

Jeżeli nie ma to nawet znaczenia praktycznego, to w każdym razie chociaż... kalemburowe!

A zresztą cóż nam tak dalece z tej Kłajpedy przyjdzie? Kto chce jechać nad morze ten ma inne piękniejsze porty, kto jest stęskniony widoku plaży z wszelkiemi przynależytościami — toć przecie i nad Wisłą będzie plaża, a w Parku Krakowskim pływalnia.

No, to na co nam Kłajpedy? Prawda, panie Zamojski?!... Kr.

Dzień dobry!

KRYTYKA.

Wyławiając resztki z kału na ulicy
Urągał raz wróbelek nad złą konia paszą —
Podobni tym wróblom są także krytycy:
Zjadają strawione — i jeszcze grymaszą!

Kr.

KRONIKA

Kraków, 12 kwietnia

JUTRO SKLEPY MOGĄ BYĆ OTWARTE. Magistrat zwraca uwagę, że w niedzielę dnia 13 kwietnia jako ostatnią niedzielę przed Wielką Nocą wszystkie sklepy handlowe mogą być otwarte od godziny 1-ej w południe do 6-tej wieczorem.

WENTA SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Przygotowania do wielkiej wenty Syndykatu dziennikarzy krakowskich dobiegają końca. Wielka ilość cennych fantów, które będą podczas wenty rozlosowane, doskonała muzyka pod batutą p. Tesarzyka, która będzie przygrywać podczas koncertu spacerowego, niski wstęp (jeden miljon mk. od osoby) ora szlachetny cel, na jaki zostaje przeznaczony czysty dochód, zgromadzą niewątpliwie w niedzielę dnia 13 bm. w salach Starego Teatru liczną publiczność. Kompletowanie fantów, które dzięki ofiarności naszego kupiectwa płyną coraz obficiej, będzie dziś wieczór ukończone, a jutro tj. w niedzielę rozpocznie się o 3 popołudniu sprzedaż biletów wstępu przy kasie Starego teatru. Początek wenty i koncertu spacerowego o godz. 4 popołudniu.

FAŁSZYWE BANKNOTY 500-TYSIĘCZNE. Posterunkowy III. Komisarjatu przytrzymał wczoraj na rynku Kleparskim niejakiego Antoniego Morka z Biskupic powiat Miechów za puszczanie w obieg fałszywych banknotów po 500.000. Odebrano mu 22 sztuk falsyfikatów i oddano E. U. Ś. dla dalszego śledztwa. Aresztowanie Morka potwierdza jeszcze raz, iż fałszywe banknoty 500.000 napływają do Krakowa z b. zaboru rosyjskiego.

AFERA BUDOWLANA PKO. W związku z aferą budowlaną PKO aresztowano Korngolda Schachne, urzędnika Banku Zachodniego i Jana Piskorza. Obaj aresztowani zostali za współudział w kradzieży cegieł.

SPRAWA PASZPORTÓW ULGOWYCH NA RADZIE MIEJSKIEJ. Jak się dowiadujemy, sprawa paszportów ulgowych dla Krakowa ma być poruszona na wtorkowem posiedzeniu Rady miejskiej. Mianowicie jeden z klubów radzieckich ma wnieść interpelację, stwierdzającą, iż liczba paszportów ulgowych przyznana Krakowowi jest zupełnie niewystarczającą i wzywająca prezydjum miasta do interwencji u rządu, by kontyngent paszportów ulgowych dla kupców i akademików został podwyższony.

SPRAWA BEZROBOCIA. Jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie w stanie bezrobocia w Krakowie nastąpiło znaczne polepszenie. Wpłynęło na to rozpoczęcie robót sezonowych, tak np. wielu pracowników krawieckich dotąd bezrobotnych znalazło z powodu rozpoczęcia się sezonu zajęcie. Również pokaźna liczba bezrobotnych znalazła pracę przy budowach prywatnych. Mimo obietnic rząd nie przysłał dotąd dyr. okręgow. robót publicznych w Krakowie kredytów na rozpoczęcie prac nad budowami rządowemi. Rozpoczęcie tych robót zmniejszyłoby również znacznie ilość bezrobotnych w Krakowie.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. Dziś tj. w sobotę dnia 12 kwietnia o godz. 7 wiecz. w sali 39 Coll. Novi zebranie członków koła z wykładem Dr. M. Ziemnowicza na temat „Rada pedagogiczna, dyrektor, wizytator, komitety rodzicielskie i ich wzajemny stosunek". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Licytacja sztychów, rycin (drzeworyty japońskie, akwaforty i t. p.) oraz dzieł polskich i obcych odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 5-tej 30. w sali gotyckiej w podziemiach księgarni Gebethnera i Wolffa w Rynku Głównym.

KURS KORONKARSTWA KLOCKOWEGO I IGIEŁKOWEGO rozpoczyna się w m. szkole gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów L. 13. Wpisy przyjmuje Dyrekcja szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 9—1 w południe.

KRAKÓW OTRZYMA PRZYDZIAŁ CUKRU TYLKO GRYSIKOWEGO. Jak donosiliśmy na posiedzeniu Związku cukrowników w Poznaniu, które miało miejsce w ubiegłą niedzielę rm. Ziffer imieniem gminy i kooperatyw krakowskich zażądał dla Krakowa przydziału cukru tylko grysikowego. Związek cukrowników żądanie to odrzucił. Przed dwoma dniami odbyła się w tej sprawie konferencja w nadzwyczajnym komisarjacie do walki z drożyzną, na której przychylono się do żądania gminy i kooperatyw wobec tego następny transport cukru jaki Kraków otrzyma będzie zawierał tylko cukier grysikowy nie zaś częściowo grysikowy, a częściowo kostkowy jak dotychczasowe.

PIEKARZE GROŻĄ ZAPRZESTANIEM WYPIEKU CHLEBA. Piekarze krakowscy, którzy jak wiadomo, nie przyjęli uchwalonej przez komisję cennikową podwyżki cen pieczywa, grożąc, iż w razie, gdy prezydjum miasta nie przyjmie ich żądań, zaprzestaną wypieku chleba. Jak się dowiadujemy w prezydjum miasta, gdyby piekarze spełnili swą groźbę, prezydjum dołoży wszelkich starań, by ludność nie była pozbawiona chleba na święta i co do wypieku chleba na potrzeby miasta wejdzie w porozumienie z wojskowością.

OBNIŻENIE PODATKU OD WIDOWISK SPORTOWYCH. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji skarbowej magistratu, na którem naczelnik wydziału skarbowego p. Wydra referował sprawę podatku od widowisk sportowych postawił wniosek o obniżenie tego podatku z 40 prc. na 30 prc. Po dyskusji uchwalono podatek od widowisk obniżyć na 20 prc.

EMIGRACJA ROBOTIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI. Krakowski Urząd pośrednictwa pracy komunikuje, iż rekrutacja robotników wyjeżdżających na roboty rolne do Francji odbędzie się w Nowym Sączu w dniach 24, 25 i 26 bm.

DOM HANDLOWY LESERKIEWICZ I SKA w Krakowie w sklepach swych przy pl. Szczepańskim i w Rynku Głównym 11 z utargu z tygodnia świątecznego przeznacza 2 procent na cel **Komitetu Olimpijskiego** celem umożliwienia wysłania drużyny footballowej na Olimpjadę Paryską.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premiera sztuki Bissona „Pani X". Nowość ta, przybywająca do nas po sukcesach zagranicznych, jest sztuką trzymającą wciąż w napięciu widownię i posiadającą szereg efektownych scen. Rola tytułowa spoczywa w rękach p. Bednarzewskiej, dalszą obsadę tworzą pp.: Zalewska, Zaklicka, Michałowska, Bronicówna, oraz pp. Kułakowski, Białkowski, Sawicki, Brandt, Białoszczyński, Kawczyński, Winawer, Burnatowicz i i. „Pani X" grana będzie w niedzielę wieczór oraz w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia. Jutro popołudniu Dickensowski „Świerszcz za kominem".

Dyrekcja teatru uprasza publiczność o przychodzenie punktualne, zaznaczając, że po rozpoczęciu przedstawienia wstęp na salę jest wzbroniony.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś wieczór poraz ostatni „Prof. Kienow", popołudniu dziś i w niedzielę „Przyjaciółka p. ministra" po cenach zniżonych. W niedzielę wieczór VII rewja. W niedzielę o 11 przedpol. przedstawienie dla dzieci pod tytułem „Tęczowa szatka", wykonane przez dzieci z tańcami układu p. Kownackiej. W poniedziałek 14 bm. sztuka węgierskiego autora Ludwika Biro „Ostatni pocałunek".

OPERETKA. Dziś w sobotę, jutro w niedzielę i w poniedziałek „Madame Pompadour". Jutro popołudniu „Katja tancerka" z występem Marji Żelskiej.

„FAUST" WAGNERA wykonany zostanie poraz pierwszy w Krakowie na XXI poranku symfonicznym w niedzielę, 13 bm. oprócz Mendelsohna i Liszta.

KONCERT HENRYKA MARTEAU, który cieszy się największą sławą, odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek 14 bm.

TEATRY. Teatr im. Juljusza Słowackiego: Sobota „Pani X." „Niedziela popołudniu: „Świerszcz za kominem". Niedziela wieczór: „Pani X."

„Bagatela". Sobota popoł.: „Przyjaciółka p. ministra" (ceny zniż.): o 8 wieczór: „Profesor Klenow"; o 11 wieczór: Wieczór autorski Edmunda Biedera Niedziela pop.: „Przyjaciółka p. ministra" (ceny zniżone), wieczór: VII Rewia cenzuralna.

„Operetka". Sobota: „Madame Pompadour". Niedziela popołudniu· „Katja tancerka". Niedziela wieczór: „Madame Pompadour".

KINA. Sztuka. „Grobowiec królowej Nilu". **Uciecha** „Dom" cieni z L. Gish i „Kuchareczka" z Mary Pickford. **Nowości** „Oskarżam cię kobieto". **Promień** „Wbrew Allahowi" z Emmą Lynn. **Reduta** „Tajemnica Nalewek" (film polski). **Zachęta** „Chórzystka z Eldorado" z Lucy Doraine i Wegener. **Warszawa** „Taniec złota i nędzy".

CENNIK MIESZKAŃ SEZONOWYCH W ZAKOPANEM. Tymcz. komisja uzdrowiska ogłasza następujący cennik mieszkań sezonowych w Zakopanem, wynajmowanych kuracjuszom i turystom od 1 czerwca do 30 września r. b. Tytułem czynszu najmu jednego pokoju umeblowanego: a) w domach drugiej kategorji t. j. zdatnych do zwykłego użytku pobierać wolno od 15 do 20 złotych, b) w domach lepiej urządzonych (pierwszej kategorji) od 20 do 30 złotych miesięcznie. Za kuchnie i wielkie. słoneczne werandy pobierać wolno połowę czynszu za pokój. Cennik niniejszy nie dotyczy mieszkań osób, przebywających stale w Zakopanem dla wykonywania zawodu, ani osób mieszkających tutaj przez czas dłuższy dla zdrowia. Na dnie wynajmować pokoje mogą tylko osoby, posiadające koncesję przemysłową i według osobnego cennika dla t. zw. pokoi umeblowanych. Przekroczenie niniejszych przepisów karane będzie natychmiast ściągalnemi grzywnami do wysokości przewidzianej ustawami (200 złotych). Niezależnie od tego komisja uzdrow. wdroży przeciwko winnym postępowanie karno-sądowe po myśli art. 23 ustawy o zwalczaniu lichwy i art. 19 tejże ustawy(areszt do sześciu miesięcy). Zażalenia piseme lub ustne przeciw żądającym lub przyjmującym nadmierny czynsz z podaniem imienia, nazwiska i dokładnego adresu stron, wnosić należy do biura TKU („Jutrzenka") lub komisarjatu policji („Granit").

Z RUCHU WYDAWNICZEGO. Po „Komedjantce", wydanej niedawno przez Księgarnię Gebethnera i Wolffa, pojawiły się „Fermenty" **Wł. St. Reymonta.** Tem samem całość tej niezwykle interesującej i pięknej powieści posiadamy już w wydaniu czwartem. „Komedjantka" i „Fermenty" wyszły jako 9, 10 i 11 tomy „Pism" Reymonta, wydania zbiorowego zupełnego ze wstępem A. Grzymały-Siedleckiego.

Ta sama firma wydawnicza ogłosiła powieść **Jana Powalskiego** p. t. „W słońcu" w wydaniu drugiem. Powieść powyższa zawiera wszystkie te zalety pióra, które później znalazły tak piękny wyraz w miłej sielance wielkopolskiej „Nad jeziorem".

Nakładem tejże księgarni pojawiła się praca **dra Mieczysława Tretera** p. t. „Zbiory państwowe w Zamku Królewskim w Warszawie", zawierająca opis bezcennych skarbów sztuki (z dziedziny architektury, rzeźby, malarstwa i sztuki stosowanej), zebranych w zamku królewskim przez Stanisława Augusta. Praca ta jest bogato ilustrowana.

Jednocześnie ukazało się „Quo Vadis" **Henryka Sienkiewicza** w wydaniu nowem, jednotomowem. Niska cena egzemplarza umożliwia najszerszym kołom społeczeństwa nabycie tego arcydzieła literatury polskiej i wszech światowej.

Nowa bomba w Warszawie

Warszawa, (tel. wł.). Dzisiaj w godzinach rannych została Warszawa zaalarmowana wiadomością o znalezieniu **nowej bomby,** tym razem w lokalu **„Kurjera Porannego" przy ul. Marszałkowskiej.** Około godziny 6-tej rano, gdy personal administracyjny był zajęty ekspedycją poranną, jeden z roznosicieli gazet nazwiskiem Jaśkiewicz, zaalarmował obecnych okrzykiem: **„Bomba! Bomba!" W lokalu, w którym znajdowało się kilkadziesiąt osób powstał popłoch.** Natychmiast zawezwano policję, która przeprowadziła rewizję w całym lokalu i w przyległym składzie papieru drukarskiego. Znaleziony przedmiot **jest granatem typu francuskiego,** podłożonym przez niewiadomego sprawcę. Granat przeniesiono do komisarjatu policji, gdzie przeprowadzono doraźną ekspertyzę. Narazie jednak siły wybuchowej granatu **nie zdołano stwierdzić.** Śledztwo w tej sprawie prowadzi nadkomisarz Garasiński i komisarz Górecki i Rothil Do godziny 12 w południe wyższe władze policyjne **nie zostały** poinformowane przez odnośny komisarjat o przebiegu śledztwa.

Ze świata złudy

„UCIECHA" — „DOM CIENI" — „KUCHARECZKA".

Kinoteatr **„Uciecha"** widocznie nie chce porzucić fałszywego i chybionego pomysłu „podwójnych programów" i nie rozumie mimo wielokrotnych upomnień z naszej strony, iż 11-aktowy program choćby z tak doborowych filmów, jak obecnie wyświetlane złożony, więcej nuży, niż bawi. W skład obecnego programu wchodzą dwa filmy: „Dom cieni" i „Kuchareczka". Pierwszy reżyserji Griffita z Liljaną Gish i Barthelmesem. Scenarjusz typowo griffithowski, reżyserja, która nie potrzebuje pochwał(scen z łodzią podwodną, na strychu itd.). Gra Liljany Gish wprawdzie doskonała, jak zwykle, ale (może specjalnie w tym filmie) zabarwiona kilkakrotnie szarżą i manjerą (ruchy rąk w momentach błagania o litość, gniewu itd.). „Kuchareczka" jest przemiłą komedją okraszoną pełną wdzięku i umiaru grą Mary Pickford oraz precyzyjnie wyreżyserowaną.

Z SALI SĄDOWEJ

PODWÓJNE MORDERSTWO.

(4-ty dzień rozprawy).

W czwartym dniu rozprawy przeciw Józefowi **Fickowi** i Stefanji **Zgodomirskiej**, oskarżonym o zbrodnię morderstwa popełnionego na osobach śp. Albina i Jana Zgodomirskich wzgl. o uczestnictwo w tej zbrodni — obrońcy oskarżonych postawili cały szereg wniosków, z których najważniejszy to powołanie dalszych świadków, w szczególności z pośród rodzeństwa oskarż. Zgodomirskiej na okoliczność, jakie były stosunki rodzinne u Zgodomirskich i jaki był przebieg wydarzeń w krytycznym dniu tj. 5-go lipca 1923 r. w Alwernii. Ponadto zażądała obrona — wobec orzeczenia lekarzy znawców, iż oskarż. Ficek dopuścił się zarzuconych mu czynów w stanie zupełnej poczytalności, — poddania Ficka badaniom roentgenowskim, celem ustalenia, czy w następstwie kontuzyj w głowę, jakich Ficek w swoim czasie na froncie wskutek eksplozji granatu doznał, zaszły pewne zmiany organiczne u Ficka, mogące mieć decydujący wpływ na sposób jego myślenia i na cały jego ustrój psychiczny. Dalej zażądała obrona dopuszczenia dowodu osób, pochodzących ze środowiska, w którem obracał się Ficek, — a to na stwierdzenie, czy Ficek był z natury afektownym i że czynu mu zarzuconego dopuścił się pod wpływem takiego afektu, który gdyby w pojęciu medycznem mógł być bez znaczenia — to jednak wskazywałby na to, iż Ficek w danym momencie nie był przy pełni władz umysłowych, względnie działał w stanie rozstroju nerwowego, wykluczającego pełną poczytalność.

Trybunał po dłuższej naradzie, odmówił żądaniom obrony i wnioski powyższe odrzucił — dopuszczając jedynie dowód ze świadka Michaliny Zgodomirskiej, siostry oskarżonej Stefanji.

Dzisiaj ukończone zostanie postępowanie dowodowe, które dotychczas naogół wypadło dla oskarżonych b. niekorzystnie i obciążająco, poczem nastąpią wywody prokuratora i obrońców.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj późnym wieczorem. Nie jest atoli wykluczonem, iż rozprawa zakończy się dopiero w poniedziałek.

(Eles).

Poszukiwania towarów:

Dla naszych abonentów ze sfer kupieckich i przemysłowych otwieramy wzorem zagr. bezpłatną rubrykę ogłoszeń dla poszukiwania towarów. Abonenci nasi pragnący korzystać z tego udogodnienia, nadsyłać mogą pod adresem Redakcji (Kraków, Dunajewskiego 4) brzmienie i adres firmy poszukującej oraz wyszczególnienie poszukiwanego towaru. Odpowiedzi wysyłać będą firmy oferujące wprost pod podanymi adresami.

Z KRAJU

ODZNACZENIE POSŁA GIBSONA. Wczoraj popołudniu prezydent Wojciechowski udekorował posła amerykańskiego Gibsona krzyżem walecznych w uznaniu zasług położonych przy organizowaniu pomocy dla walczących podczas inwazji bolszewickiej.

PONOWNY DAR MARSZAŁKA PIŁSUDSKEGO. — Marszałek Piłsudski z pensji swej otrzymanej na kwiecień, przeznaczył miljard marek dla uniwersytetu Wileńskiego, a resztę 634 miljonów na związek inwalidów.

PROJEKT NOWEJ USTAWY ROLNEJ. Wczoraj kluby Z. S. L. Wyzwolenie i Jedność ludowa zgłosiły projekt nowej ustawy o reformie rolnej.

ZGON ŚPIEWAKA. Wczoraj rano zmarł w Warszawie na anewryzm serca znany zasłużony śpiewak i reżyser opery warszawskiej oraz kierownik szkoły muzycznej, Stanisław Bogucki.

ODJAZD PIERWSZEGO TRANSPORTOWCA Z GDYNI. W najbliższą niedzielę odjedzie z Gdyni po raz pierwszy wielki transportowiec francuski „Pologne“, należący do Compagnie Generale Transatlantique, wiozący na pokładzie 800 robotników polskich do Francji.

Comp. Gen. Transatl. i urząd emigracyjny rozpoczną w najbliższym czasie budowę baraków w Gdyni.

ODCZYT BOY'A W KALISZU POD ESKORTĄ POLICJI. Przedwczoraj odbył się w Sali Tow. Muzycznego w Kaliszu odczyt Boy'a oczekiwany z żywem zainteresowaniem w tem mieście.

Skoro publiczność tłumnie wypełniła salę, zaszedł nieoczekiwany incydent: oddział policji w liczbie pięćdziesięciu żołnierzy wkroczył na salę i obsadził ją szczelnie ustawiając się pod ścianami. Wywołało to pewne poruszenie wśród publiczności, które ustąpiło tem silniejszemu zdziwieniu, skoro, wśród powszechnej wesołości i rozbawienia, wieczór dobiegł do końca.

Cóż znaczyła ta asystencja policji, którą uważano snać za konieczną?

Rzecz wyjaśniła się najprościej w świecie. W Kaliszu znajduje się szkoła policjantów, której uczniowie, noszący oczywiście mundur żołnierzy policyjnych, wzięli 50 biletów wstępu na odczyt popularnego pisarza, tworząc mimowoli ową krew w żyłach ścinającą dekorację sali.

CZASOPISMA ZAGRANICZNE NA INDEKSIE. Ponieważ w ostatnim czasie stwierdzono, że pojawiają się na terenie Rzeczypospolitej zagraniczne czasopisma i druki, których treść zwraca się przeciw Rzeczypospolitej Polskiej i przeciw obecnemu ustrojowi społecznemu, wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ścisłe zarządzenia celem zapobieżenia rozpowszechnianiu druków zagranicznych treści przestępnej, zwłaszcza zaś czasopisma, nie posiadających debitu pocztowego na terenie Rzeczypospolitej. Równocześnie wydano nowy wykaz tychże ostatnich czasopism. Wykaz ten obejmuje 178 dzienników i czasopism, na co składają się 54 czasopism ruskich, 38 niemieckich i tyleż żydowskich i hebrajskich, 23 rosyjskich, 10 czecho-słowackich, 6 polskich, 4 francuskich i po jednem w językach białoruskim, bułgarskim, włoskim i serbskim.

ZE ŚWIATA

OLBRZYMI KRACH PRZEDSIEBIORSTW STINNESA. Dzisiejsze dzienniki niemieckie konstatują, że wczorajszy dzień był jednym z najbardziej interesujących i charakterystycznych dni dla powojennej gospodarki niemieckiej. Dzień ten zaznaczył się wprost niesłychaną katastrofą na giełdzie akcji, wywołaną wiadomościami o śmierci Stinnesa. Natychmiast wszystkie akcje doznały niesłychanego spadku, przedewszystkiem ucierpiały akcje górnicze, przyczem największe straty poniosły akcje śląskie, nietylko akcje niemieckiej huty „Laura“, lecz także akcje katowickie.

Spadek objął wszystkie akcje niemieckie wskutek tego, że jak kompetentne osoby giełdowe stwierdziły, w każdem przedsiebiorstwie Stinnes jest zaintersowany, zaś wszystkie tajne nici jego gospodarki pozostały do ostatniej chwili nikomu nieznane, nawet jego najbliższym zaufanym. Sytuacja wczoraj pod wieczór osiągnęła stan tak beznadziejny, że przedstawiciele wielkich banków zebrali się na specjalne nadzwyczajne posiedzenie i wydali komunikat, twierdzający, że banki zdecydowane są przedsięwziąć na wielką skalę akcję ratowniczą dla niemieckich akcji. Komunikat ten dziś dopiero wywołał pewne uspokojenie, które się wyraża jedynie w powstrzymaniu dalszego spadku.

SPADKOBIERCY STINNESA. Kierownictwo trzystu niemieckich zakładów przemysłowych zmarłego Stinnesa obejmie jego najstarszy syn, dr. Edmund Stinnes, liczący 29-ty rok życia. Młodszy syn, Hugo, ma objąć przedsiebiorstwa żeglugi. Trzeci syn jest studentem uniwersytetu, czwarty gimnazistą. Stinnes pozostawia nadto trzy córki. Ostatnią wolą Stinnesa było, aby pogrzeb odbył się zupełnie skromnie.

CUDZOZIEMCY W KŁAJPEDZIE. Komisarz generalny rządu kowieńskiego na terytorjum Kłajpedy wydał rozporządzenie, w myśl którego cudzoziemcy mogą zamieszkiwać obszar Kłajpedy tylko po otrzymaniu zezwolenia komisarjatu. Wydawanie pozwoleń odbywa się za pośrednictwem policji w Kłajpedzie i jej komisarjatu Heydekrugu.

BYRONOWSKIE UROCZYSTOŚCI W ANGLJI. W wielką sobotę 19 kwietnia przypada setna rocznica śmierci lorda Byrona. Wielki poeta Anglji, któremu przez jakiś czas przypadł zaszczyt podobny Heinemu, iż był sławniejszym za granicą niż w swej ojczyźnie — uzyskał na nowo od paru lat w swym kraju rodzinnym prawo obywatelstwa. Jest rzeczą charakterystyczną, iż poza urzędowemi uroczystościami, każda angielska miejscowość, która jakąkolwiek rolę grała w życiu poety będzie urządzać własne uroczystości byronowskie. Tak ma się z małą miejscowością Seaham. W Seaham, dziś centralnym punkcie rewiru węglowego, którego przedstawicielem w Izbie gmin jest socjalista Sidney Webb, znajduje się zamek lorda Londonderry na którym w roku 1815 miał miejsce ślub Byrona z mis Midbanke. Małżeństwo to, jak wiadomo, nie było szczęśliwe. — Podczas uroczystości 19 bm. będzie w tem mieście pokazywana metryka ślubu poety. Uroczystość byronowska odbyła się przed kilku dniami w Marylebone obok Londynu i to w kościele gdzie chrzczono swego czasu (w r. 1788) Byrona.

PRAWO GŁOSOWANIA DLA KOBIET W JAPONJI. W Tokio odbył się przed tygodniem wielki wiec sufrażystek japońskich, na którym obrady były aż zanadto ożywione. Znaczna część uczestników wiecu bowiem składała się z mężczyzn, którzy zapragnęli też wziąć udział w dyskusji. — Dyskusja ta rozwijała się przy poparciu przekonywujących ręcznych argumentów. Wielu bowiem mężczyzn atakowało podjum, na którem znajdowały się cztery mówczynie. Skoro się uciszyło, piąta z rzędu sufrażystek rozpoczęła swą mowę wyborczą. Wnet jednak poczęto jej przeszkadzać okrzykami. Wtedy mówczyni wpadła w wściekłość, zeskoczyła z podjum, by uciszyć najgłośniej krzyczącą swą przeciwniczkę. Wywiązało się coś w rodzaju walki Amazonek, w którą musieli wmieszać się mężczyźni, rozdzielając z trudem kobiety, wydzierające sobie wzajemnie włosy z głowy.

EKSKOMUNIKA WOLNOMYŚLICIELA Ernesty Bonajuti, profesor religioznawstwa i badacz życia Chrystusa w państwowym uniwersytecie w Rzymie został ekskomunikowany przez kongregację Santo Ufficio pod przewodnictwem kardynałów van Rossum i Merry de Val za wolnomyślicielstwo. Dzieła jego zostały w całości wpisane na indeks książek zakazanych. Ta bezwględność Watykanu w szerokich kołach włoskich wywołała olbrzymie zdziwienie. Bonajuti, autor wielu dzieł filozoficznych o historji religji traktujących uchodzi bowiem za najznamienitszego filozofa współczesnej Italji. Grożono mu już raz ekskomuniką. Obecnie potępienie Bonajuti'ego przyszło zupełnie niespodziewanie, gdy ostatnie rozprawy znakomitego filozofa znajdowały się jeszcze pod prasą drukarską. Pozostaje mu więc odwołanie swych nauk, przedtem jednak będzie zmuszony zrezygnować z katedry uniwersyteckiej, ekskomunika bowiem odbiera mu prawo wykładania. Wtajemniczeni opowiadają, iż jednym z motywów ekskomuniki była bezwzględna krytyka, jakiej filozof poddawał reformy Mussolini'ego w dziedzinie szkolnictwa i że kurja rzymska poszła tu na rękę dyktatorowi Włoch. Widać z tego, iż metody rządzenia Mussolini'ego i Rivery są podobne, ostatni wygnał z kraju „Tołstoja Hiszpanji“ Unaminę — Mussolini ukarał ekskomuniką wolnomyśliciela, który go śmiał krytykować.

STULETNI MĘŻCZYŹNI I KOBIETY W ANGLJI. Według świeżo wyszłej w Londynie statystyki znajdowało się w roku 1921 w Anglji i Walji 110 ludzi stuletnich a to 80 kobiet i 30 mężczyzn. Biorąc pod uwagę podział na kraje: Anglja posiadała w 1921 roku 103 stuletnich starców (74 kobiet i 24 mężczyzn), zaś Walja podobnie starych ludzi ma tylko 7, w tem jednego mężczyznę. Na 346 tysięcy ludności przypada wobec tego jeden stuletni starzec. Londyn liczy 16 stuletnich w tem 10 kobiet a 6 mężczyzn. Tak więc okazuje się, iż wiekowych kobiet jest więcej w Anglji niż stuletnich starców.

JAK WŁAMYWACZ PŁACIŁ W STANACH ZJEDNOCZONYCH PODATEK DOCHODOWY. Pewien włamywacz w St. Paul w stanie Minnesota (Ameryka) w czasie zbierania zeznań podatku dochodowego za rok ubiegły przesłał do urzędu skarbowego tego miasta oryginalny list. Donosi on w owym liście, iż jego „interes" prosperował w ostatnim roku bardzo źle i przyniósł mu tylko 2,525 dolarów dochodu. Na dobitek włamywacz wstąpił właśnie w ubiegłym roku w związki małżeńskie i dlatego sądzi, iż 2500 dolarów winno być stanowczo wyłączone z sumy podatkowej, bowiem tę kwotę obrócić będzie zmuszony na zaspokojenie potrzeb swej młodej małżonki. Za pozostałe 25 dolarów zobowiązuje się nakoniec włamywacz natychmiast uiścić należny podatek w wysokości 1 dolara.

PLANETA CZY KOMETA? Prof. P. Stwobant w Brukseli dokonał odkrycia nowego członka naszego wszechświata. Dnia 5 marca znalazł on w widmie koziorożca przedmiot, który poruszał się szybko na północny wschód w kierunku Glejad. Według siły światła jest to gwiazda 11 wielkości, jest więc ona widoczną tylko przez silny teleskop. Stwobant nie rozstrzygnął jeszcze pytania, czy jest to kometa czy planeta. Z samej jego obserwacji nic nie można oznaczyć, trzeba poddać obliczeniu jego drogę na podstawie ścisłych badań przez szereg dni. Pozatem jest trudno obecnie oznaczyć różnicę między kometami a planetami, skoro znaleziono wielką ilość planet z ekcentrycznemi drogami obiegu. Między małymi planetami, które krążą przeważnie bez wyjątku na przestrzeniach od Marsa do Jowisza znaleziono w ostatnich latach wiele, których drogi sięgają dróg Marsa i Saturna. Do takich należy odkryty przez Witta w Berlinie Eros i Alineta, którzy obok księżyca są najbliższymi towarzyszami ziemi, oraz planeta bezimienna nr. 944, której odległość od słońca jest większą niż Jowisza. Z drugiej strony można spotkać wielką liczbę komet, których drogi są mniej ekscentrycznemi i które poprzestają na krążeniu w ciasnych przestrzeniach.

BERNARD SHAW O PARYŻANACH. Londyńska premjera ostatniej sztuki Bernarda Shawa pt.: „Dziewica orleańska" wywołała w kołach literackich, specjalnie we Francji na nowo dyskusję co do osoby bohaterki francuskiej. Shaw wziął stąd asumpt do napisania listu do pisma teatralnego „Comedia" gdzie, zgodnie ze swoim zwyczajem bierze Paryżan pod swój satyryczny mikroskop. Prawdziwa kobieta w Joannie d'Arc — wywodzi poeta — jest dotąd tak niepopularną w swej ojczyźnie, jak i była wtedy, gdy ją Burgundczycy sprzedali Anglikom, ci zaś wydali ją kościołowi francuskiemu i Inkwizycji do spalenia. Ludzie, którzy widzą w moim dziele atak na patrjotyzm i religję, nie czytali mej sztuki i nie znają przeważnie ani patrjotyzmu, ni też religji.

HEBRAJSKA KULTURA W CHINACH. Wyczerpujące wiadomości o życiu Żydów i hebrajskiej kulturze w Chinach w okresie panowania dynastji Ming (1368—1644), których ślady prawie zaginęły, zostały przywiezione do Nowego Jorku przez bibljotekarza „Hebrew-Union-College" w Cincinati p. Adolfa S. Oke. Oke powrócił mianowicie niedawno z podróży po Europie, gdzie udało mu się nabyć 59 manuskryptów chińsko-hebrajskich. Są one oprawne w chiński jedwab i przedstawiają z wyjątkiem czterech ukradzionych swego czasu na wystawie w Londynie komplet rękopisów, jakie zostały napisane przez Żydów, żyjących w Chinach. Manuskryptami temi są książki z pieśniami i modlitwami; zostały one przesłane do Londynu przez londyńskie towarzystwo propagandy chrześcijaństwa wśród żydów w Chinach, które w 1849 r. wysłało pierwsze do niebieskiego państwa misjonarzy. Zostały zakupione owe rękopisy przez misjonarzy tego towarzystwa we wsi Kae-sung-soo. Mają one kształt zwojów, są jednak ułożone wachlarzowato. Długie karty są pofałdowane, tak że czytelnik rozwija je, jak wachlarz. — Wiele książek z pieśniami i modlitwami zawiera tłumaczenia w djalekcie persko-hebrajskim; co wskazuje na pewne podobieństwa rytuałów chińskiego i persko-hebrajskiego.

Pieniądze na zakupno owych manuskryptów zostały ofiarowane przez grupę żydów zachodnich stanów Unji północno-amerykańskiej. Wraz z tem nowo-nabytem bogactwem posiada obecnie bilbjoteka „Hebrew-Union-College" 17 tysięcy książek, w tem największy zbiór hebrajskich utworów muzycznych.

Szczególnie interesujące są znajdujące się przy manuskryptach opisy, zawierające relacje z tego, czego dowiedzieli się misjonarze we wsi Kae-sung-soo. Z nich dowiadujemy się, iż w środku XIX wieku potężne przedtem grupy żydowskie popadły w ubóstwo i porozpadały się całe gminy. Prześladowanie było ich udziałem. Od innych mieszkańców dzieliło ich tylko nabożeństwo. Mimo, iż oddani byli na pastwę prześladowań i wrogich przeciw nim wystąpień zostali jednak wyznawcami swego Boga. Nikt z nich jednak nie mógł czytać ksiąg hebrajskich, od 50 lat byli bez rabinów. Wiara w przyjście Mesjasza zupełnie wśród nich zginęła. Obrzęd obrzezania nie był też już wtedy wśród nich praktykowany.

DZIESIĘCIOLETNI BOHATER. W Montreal w Kanadzie wybuchł w ubiegłym miesiącu w jednym z domów pożar. Mąż z żoną właśnie wyszli z domu, pozostawiając w nim same dzieci. Skoro dym począł zapełniać pokoje młody, dziesięcioletni Lipnel Rosetine nie stracił przytomności, lecz wyniósł z wielkim trudem na dwór swą malutką siostrzyczkę. Ulokowawszy dziecko w bezpiecznem miejscu młody bohater wrócił z zimną krwią do domu, objętego już płomieniami i wyniósł z niego swych dwu ulubieńców psa i małego kota.

KĄCIK KOBIECY

Powrotna fala piór strusich

(Z.) Wśród nowości wiosennego sezonu jedną z najbardziej interesujących jest powrotna fala mody piór strusich. Prawdę mówiąc, moda ta miała zawsze gorące zwolenniczki wśród kobiet prawdziwie eleganckich, ubiegłej jednak zimy musiała, chcąc nie chcąc, ustąpić miejsca panowaniu futra.

Kobieta jest naogół stworzeniem mało wdzięcznem i zapominając łatwo o usługach, jakie oddawało jej w ciągu długiej zimy przytulne, ciepłe, miękkie futro, wiedziona słońcem pięknych dni wiosennych przerzuca całą swą sympatję na lekkie, powiewne puszyste pióra strusie.

Sztuka krawiecka wyznacza w chwili obecnej piórom strusim rolę tak ważną i poważną, że wymienianie wszystkich toalet, które one zdobią, zajęłoby za dużo miejsca. Wspomnimy więc tylko o najważniejszych. Przedewszystkiem więc królestwo piór strusich rozpościera się na suknie wieczorowe, które wchodzą w granice coraz większego zbytku. I tak np. olśniewający efekt wywołuje toaleta z różowej mory, na której powiewają zalotne pióra strusie w tym samym tonie; niemniej piękna jest suknia z czarnej crepe de Chine, przybrana piórami w odcieniu seledynowej zieleni morza, przy innej znów toalecie ze srebrnej lamy fantazyjna draperja z boku może być przytrzymana czarnem piórem strusiem, zastępującem najwspanialszą klamrę.

Bogate płaszcze wieczorowe tzw. capes z tkanin brokatowych i z lam, mają prawie wszystkie duże kołnierze z puszystych piór strusich.

Pióra strusie, jako ubranie spotykamy również przy strojnych kapeluszach. Jako pompony, czy touffes, kokardy, czy zwisające pleurenses, nadają one kapeluszom wiosennym niezrównanego wdzięku.

DZIAŁ GOSPODARCZY

List lwowski

(Od naszego korespondenta).

Lwów, 10 kwietnia 1924.

Lwowska giełda efektów minęła w ostatnim tygodniu pod znakiem dotkliwej deruty, tak iż kursa osiągnęły na ogół poziom, odpowiadający ostatnim dniom roku ubiegłego. Należy przypuszczać, że już następne dnie powinny przynieść wyjaśnienie sytuacji a to w kierunku jeżeli nie zwyżki to w każdym razie stabilizacji kursu. Wszak minął już okres zwiększonego zapotrzebowania gotówki wskutek przypadających w lutym i marcu br. terminów płatności podatku majątkowego tudzież zapisów na akcje Banku Polskiego, które to okoliczności wpłynęły na silną podaż papierów akcyjnych w ostatnich tygodniach. — Na rynku walutowym sytuacja spokojna, mimo zniesienia z dniem 1 kwietnia ograniczeń w obrocie walutami i dewizami wewnątrz kraju. Ten fakt chyba w dostatecznej mierze stwierdza, że podnoszone od dłuższego czasu przez sfery gospodarcze żądanie zniesienia tych długotrwałych i w wysokim stopniu krępujących ograniczeń było zupełnie uzasadnione, a natomiast płonne były obawy, że zniesienie ograniczeń może wywołać haussę walut zagranicznych. Wobec zniesienia ograniczeń w obrocie walutami i dewizami wewnątrz kraju niezrozumiałem jest, że dotychczas nie zostały na nowo uruchomione giełdy pieniężne, istniejące w Polsce poza Warszawą, a w szczególności we Lwowie i w Krakowie. Niewątpliwie sfery gospodarcze zwrócą uwagę Ministerstwu Skarbu na tę anomalję, tak że najbliższy czas przyniesie rozwiązanie tej sprawy.

Dotkliwą bolączką dla lwowskich sfer gospodarczych stanowią ograniczenia a raczej utrudnienia paszportowe, wprowadzone w ostatnich tygodniach. Z przyznanego kontyngentu paszportów ulgowych dla celów handlowych przypada na nasze miasto zaledwie kilkadziesiąt sztuk. Jak śmiesznie niską jest ta cyfra wskazuje fakt, że do Województwa wpłynęło dotąd już rzekomo kilkaset podań o paszporty ulgowe. Zcentralizowanie sprawy rozdziału paszportów ulgowych dla celów handlowych w Województwach powoduje z natury rzeczy przeciążenie ich pracą, tak że naprawdę zapytać wypada, czy godzi się obciążać wydziały przemysłowe wojewódzkie tego rodzaju czynnością, jak stwierdzanie konieczności wyjazdu zagranicę, tak jakby one w dobie dzisiejszej nie miały stokroć ważniejszych zadań do spełnienia. Nic więc dziwnego, że skutkiem tej centralizacji interesenci dla uzyskania paszportu tracą moc czasu na bieganie do Dyrekcji Policji, stamtąd do Izby handlowej, potem do Województwa i naodwrót, a niecierpiące zwłoki sprawy muszą spokojnie wyczekiwać.

Z początkiem ub. tygodnia odbyło się II. posiedzenie plenarne lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, które zostało poświęcone głównie omówieniu spraw podatkowych, a to z tego powodu, że wziął w nim udział nowomianowany prezes tutejszej Izby Skarbowej p. Dr. Weinfeld wraz z kilkoma referentami. Poszczególni mowcy żalili się na postępowanie władz skarb. przy wymiarze podatku obrotowego za II. półrocze 1923 r., a ponadto w obecności p. prez. Dra Weinfelda omówiono szereg spraw podatkowych natury ogólnej i ich wpływ na życie gospodarcze. W szczególności zwrócono uwagę na ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o ustaleniu przeciętnej wartości franka złotego na r. 1923 dla wymiaru podatku dochodowego, które równa się właściwie czterokrotnemu podwyższeniu skali podatkowej, tak że podatek dochodowy stanie się wskutek tego nową daniną majątkową. Pozatem omawiano sprawę obciążenia przemysłu daninami z tytułu ustawodawstwa socjalnego i zwrócono uwagę, że o ile polityka dotychczasowa będzie nadal miała miejsce nie tylko nie uda się ściągnąć kapitału zagranicznego do Polski ale spowoduje się ucieczkę kapitału krajowego. W rezultacie uchwalono wysłać do Warszawy specjalną delegację, której zadaniem będzie przedstawić miarodajnym czynnikom postulaty sfer gospodarczych w dobie obecnej. — Omawiane posiedzenie przyniosło w każdym razie już ten dodatni rezultat, że p. prezes Dr. Weinfeld wyraził życzenie wejścia w kontakt z sferami gospodarczemi i w tym celu przyrzekł wysyłać na posiedzenia plenarne lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej specjalnego delegata z pośród urzędników Izby Skarbowej. Ten objaw zrozumienia postulatów życia gospodarczego ze strony p. prezesa Izby Skarbowej przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia tarć między przemysłem i handlem a władzami skarbowemi, co będzie połączone z korzyścią dla obu stron. — Poza sprawami podatkowemi poruszono między innemi sprawę ograniczeń paszportowych, tudzież trudności, stawianych zagranicznym kupcom, przemysłowcom i specjalistom-monterom w przyjeździe do Polski i uchwalono interwenjować w tych sprawach u władz centralnych.

Nielegalne rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym

W „Kurjerze Polskim" ukazał się artykuł pióra Dra Rudolfa Langroda, wybitnego znawcy spraw podatkowych, w którym autor wskazuje na nieprawidłowości rozporządzenia wykonawczego do podatku dochodowego, podając przytem w wątpliwość legalność tego rozporządzenia i zgodność z ustawą o podatku dochodowym. Poniżej podajemy wyjątki z artykułu Dra Langroda:

Państwowy podatek dochodowy opiera się na ustawie z 4 kwietnia 1923 r. oraz z 10 stycznia 1924 roku.

Należy skonstatować, że druga ustawa (nowela) nie zmienia artykułu 23-go pierwszej, w którym podaną jest skala podatkowa w markach obowiązująca aż do końca roku 1923, a więc dotycząca dochodu z tegoż roku. Natomiast wszystkie inne zmiany obowiązują dopiero od roku bieżącego

1924. Wynika to z tego jasno, że podatek dochodowy za rok podatkowy 1924 winien być obliczony na zasadzie skali procentowej, ogłoszonej ustawą pierwszą z 4-go kwietnia 1923 roku z uwzględnieniem podwyżki 20 prc., przepisanej artykułem 5 ustawy z 10 stycznia 1924 r. Pozostał w mocy artykuł 112, według którego przeliczenia skali podstawowej odbywać się musi na zasadzie ustalonego przez ministerstwo skarbu wykładnika, wyrażającego „wzrost kosztów utrzymania w państwie w pierwszej połowie tego miesiąca kalendarzowego w porównaniu z kosztami utrzymania w pierwszej połowie listopada 1923 r.“ Skoro więc przepisy te zatrzymuje druga ustawa, tj. nowela, ogłoszona 10-go stycznia 1924, to nie można powoływać się na ustawę z 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin i t. d., jako na ustawę wcześniejszą, a nie późniejszą! Nie zmienia postaci rzeczy brzmienia jej artykułu 1-go, że „obliczanie podstaw wymiaru „podatków“, opłat, kar i grzywien i t. d. dokonywa się na podstawie franka złotego“, bo zmienić ustawę nową może tylko ustawa jeszcze nowsza, a nie starsza, (ogłoszona o miesiąc wcześniej).

Pomyłek i przeoczeń w ustawie nie można „poprawiać“ rozporządzeniami wykonawczemi w sposób wprost sprzeczny z brzmieniem jej tekstu, a głęboko krzywdzący nie ponoszącego w tem żadnej winy podatnika.

Dlatego tak rozporządzenie ministerstwa skarbu z 15 lutego 1924 r. Dz. Ust. nr. 16, zawierające skalę frankową (we wszystkich artykułach), jak i rozporządzenie prostujące z 14 marca tegoż roku. Dz. Ust. Nr. 27, w artykułach pierwszym i drugim, jako sprzeczne z obowiązującą ustawą, zdaniem naszem nie są legalne.

Gdyby jednak przyjąć, że skala frankowa znajduje swoją podstawę w ustawie 6 grudnia 1923 r. to i tak przeszacowanie dochodu w ten sposób, jak to ostatnie rozporządzenie z 14 lutego br. czyni, jest niedopuszczalne. Według bowiem artykułu 5 ustęp 5 ustwy waloryzacyjnej należy przyjąć za podstawę przeszacowania wartości franka złotego z ostatnich trzech miesięcy przed ogłoszeniem noweli z 8 lutego 1924, tj. przeciętną z miesięcy listopada i grudnia 1923 oraz stycznia 1924 — która przekraczała 1,000.000 marek.

O ile więc ministerstwo skarbu jeszcze w ostatniej chwili nie ustąpi ze swego dotychczasowego stanowiska i nie cofnie odnośnych rozporządzeń, pozostanie płatnikowi podatku dochodowego tylko jeden środek legalny, skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z wnioskiem o sądowne zarządzenie wstrzymania egzekucji celem ochrony od nieuniknionej ruiny materjalnej.

Potrzeby przemysłu a Rząd

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 kwietnia.

Obraz interesów **przemysłowych** zwalczanych tu zawzięcie w związku z poruszanemi w prasie „aferami“ dyr. Wierzbickiego, poczyna dawać pewne acz skromne owoce. Jest to niewątpliwa zasługa związku centralnego handlu, górnictwa i przemysłu, jak również delegata przemysłu małopolskiego.

Świeżo odbyła się w Centr. Związku przemysłu, handlu w Warszawie konferencja wybitniejszych osób ze świata przemysłowego, która wysunęła następujące postulaty co do podatku dochodowego, przedstawić się mające ministrowi skarbu. Chodzi przedewszystkiem o **prolongatę** w zapłacie podatku dochodowego do 1 lipca b. r.

Rząd aczkolwiek nieoficjalnie oświadczył gotowość przedłużenia terminu płatności do **1 czerwca b. r.** Płatność podatku ma być rozłożoną na 6 rat miesięcznych, co specjalnie podniesiono jako niezbędny postulat wobec braku gotówki obrotowej. Wreszcie żądano zmiany przepisów o bilansach złotowych, zawartych w obu rozporządzeniach wykonawczych w tym duchu, by bilanse były przedewszystkiem realne, odpowiadając zasadom racjonalnym zawartym w projekcie rozporządzenia o przewalutowaniu bilansów, oraz akcyj i prowadzenia ksiąg w złotych. Wedle projektu mec.Chromańskiego doskonałego znawcy tych stosunków. 30% zysków powinno iść zdaniem kół przemysłowych na amortyzację. Rząd skłania się ku przyjęciu 25%. Ponadto podnoszono jeszcze cały szereg postulatów, przeważnie zbyt daleko idących, by je można było poważnie brać pod uwagę w rodzaju zmiany dzielnika z 150 na 900, ustalić maximum podatku dochodowego do 2-krotnej wysokości zeszłorocznego podatku dochodowego i w.

Rząd zajmie się w najbliższych dniach załatwieniem tych projektów wyżej omówionych, które nie wychodzą poza plan skarbowy Wł. Grabskiego. **W.**

Kronika gospodarcza

ROZŁOŻENIE WPŁAT PODATKU DOCHODOWEGO. Rozporządzeniem Ministra Skarbu, podpisanem w dniu wczorajszym, wpłata podatku dochodowego, przypadającego na rok 1924 rozłożona została na następujące cztery raty:

1) Pierwsza rata, płatna do dnia 23/IV wynosić ma sumę obliczoną na podstawie całorocznej wysokości podatku dochodowego, należnego za rok 1923, a zwaloryzowanego na franki złote według kursu 1 fr. zł. równa się 100.000 mkp. Kto zatem miał np. zapłacić w r. 1923 1,000.000 mp. winien do dnia 23/IV zapłacić 10 franków zł. według kursu bieżącego.

2) Druga rata płatna do dnia 24/V r. b. wynosić ma różnicę między połową podatku, przypadającego od dochodu, z zeznanego na rok podatkowy 1924 a ratą uiszczoną już w myśl punktu 1).

3) Trzecia i czwarta rata płatne do 24/IV względnie 24/VII r. b. wynosić ma po 1/4 części podatku, przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924.

Termin składania zeznań od dochodu na rok podatkowy 1924 został dla wszystkich płatników odroczony do dnia 24 maja r. b. z obowiązkiem wpłacenia dwu pierwszych rat w wyznaczonych terminach.

PIERWSZA RATA PODATKU MAJATKOWEGO. — W związku z zatwierdzeniem przez Radę Ministrów projektu rozporządzenia o poborze pierwszej raty podatku majątkowego wyjaśnić należy, iż w pierwszej racie płatnej w czasie od 10-go czerwca do 10 lipca pobrana będzie szósta część uchwalonego przez Sejm podatku majątkowego w sumie 1 miljarda franków złotych tj. 160 milj. franków zł. Będzie to jednocześnie połowa tej sumy, jaka pobrana ma być w ciągu roku bieżącego.

Ze względu na potrzebę równomiernego wpływu podatku tego dla zrównoważenia budżetów miesięcznych, pobrana dotychczas zaliczka na poczet podatku majątkowego będzie potrącona w terminie późniejszym, tj. przy racie, jaka wyznaczoną będzie na listopad i grudzień roku bieżącego.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI. Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych danin i monopoli Państwowych w 3-ej dekadzie marca bez wpływów i osiągniętych w województwie śląskiem, wykazuje znaczny wzrost w porównaniu z poprzedniemi 2-ma dekadami marca oraz z odpowiednią dekadą poprzedniego miesiąca.

W 3-ej dekadzie marca wpłynęło do kas skarbowych z podatków gruntowego, przemysłowego, dochodowego i majątkowego 26,9 milj. fr. zł. w czem z podatku majątkowego wedle wykazu Izb Skarbowych bez Górnego Śląska, nie uwzględniając wpływu za zboże na wywóz, weksli przemysłowych i ostatnich wpłat do P. K. O. 24,000.000 franków złotych (w rzeczywistości wpływ ten jest 2 razy większy).

Z podatków pośrednich od spirytusu, cukru, węgla i oleju skalnego wpłynęło w 3-ej dekadzie 4,4 milj. fr. zł., z opłat stemplowych 2,1 milj. fr. zł., wreszcie z monopoli 3,8 milj. fr. zł. — Ogółem z powyżej podanych źródeł wpłynęło 37,3 milj. fr. zł., gdy w 3-ej dekadzie lutego wykazano 29,8 milj. fr. zł., w 1-ej zaś dekadzie marca 18,3 milj. fr. zł. i w 2-ej dekadzie marca 32 milj. fr. zł.

Ogółem w m. marcu wpłynęło do kas skarbowych bez Śląska z 4 głównych podatków bezpośrednich 55,6 milj. zł. (z niekompletnym jak wyżej wpływem z podatku majątkowego). — Ze zwyczajnych podatków bezpośrednich gruntowego, przemysłowego i dochodowego wpłynęło 11,6 milj. fr. zł., z ważniejszych podatków pośrednich 17,6 milj. fr. zł., z opłat stemplowych 5,9 milj. fr. zł. i monopolów 8,4 milj. fr. zł., co daje ogółem 87,7 milj. fr. zł., gdy w lutym z tych samych źródeł wpłynęło 52,1 milj. fr. zł.

W zestawieniu z preliminarzem dane tymczasowe o wpływach z ważniejszych podatków wskazują bardzo wielki plus.

Ogółem ze wszystkich danin publicznych i monopoli preliminowano na marzec 59,7 milj. fr. zł., osiągnięto natomiast tylko z ważniejszych przy niekompletnem obliczeniu wpływu podatku majątkowego 87,7 milj. fr. zł.

Podatki bezpośrednie preliminowano w sumie 7,1 milj. fr. zł., osiągnięto tylko z ważniejszych 11,6 milj. fr. zł.

Podatki pośrednie preliminowano w sumie 11,3 milj. fr. zł., osiągnięto tylko z ważniejszych 17,5 milj. fr. zł. z opłat stemplowych preliminowano 2,8 milj. fr. zł., osiągnięto tylko z ważniejszych 17,5 milj. fr. zł. — z opłat stemplowych preliminowano 2,8 milj. fr. zł., osiągnięto 5,9 milj. fr. zł.; z monopoli preliminowano 3,7 milj. fr. zł. osiągnięto 8,5 milj. fr. zł. Wpływy z G. Śląska oraz pełny wpływ podatku majątkowego znacznie zwiększy powyżej podane cyfry.

RADA ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW odbyła wczoraj narady pod przew. bar. Goetza .Sprawozdanie dyrekcji i Delegatury warszawskiej objęło wszystkie ważniejsze akcje Związku w ostatnim czasie. W sprawach podatkowych uchwalono opracować projekt przemiany podatku obrotowego na zryczałtowany podatek zarobkowy wedle wzorów zagranicy. Sprawy umów handlowych z Niemcami i Rosją, jak i sprawę Zakładu ubezpieczeń przekazano Komitetowi wykonawczemu, w skład którego weszli prócz członków prezydjum pp. dyr. Myciński, r. Merz, dyr. Kamiński, R. Ehrenpreis i Dr Beres. Z braku miejsca odkładamy obszerniejsze sprawozdanie na dzień późniejszy.

POŻYCZKA DOLAROWA. Warszawa do dnia 6 bm. zakupiła 181.121 premjówek dolarowych — jedna premjówka zatem przypada na siedmiu mieszkańców, coby znaczyło, iż co druga rodzina w Warszawie posiada już obligacje 5 prc. premjowej pożyczki dolarowej.

Z kolei największa ilość sprzedanych obligacyj **przypada na Łódź, Kraków i Lwów.**

PODWYŻSZENIE CEŁ NA OBUWIE. Delegacja Sekcji obuwniczej Krak. Stowarzyszenia kupców wyjechała do Warszawy celem poczynienia starań o obniżenie ceł na obuwie, projektowanych wedle uchwał odnośnej podkomisji w znacznie podwyższonym wymiarze. Protest Stow. kupców kieruje się głównie przeciw nadmiernej stawce na cięższe obuwie oraz na trzewiki dziecięce.

WALORYZACJA ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNYCH. Jak słychać, rozporządzenie o waloryzacji przedwojennych zobowiązań prywatno-prawnych, ogłoszone zostanie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Rozporządzenie to przewiduje różne stawki waloryzacyjne, zależnie od natury wierzytelności i dzielnicy, w której ma rozporządzenie obowiązywać. Rozporządzenie uwzględnia również stopień zaburzeń gospodarczych. spowodowanych przez wojnę i jej następstwa. Najwyższą stawką przy zobowiązaniach hipotecznych, wielkich własności i listach zastawnych ma stanowić 30% zobowiązań. Stawka ta spadła w innych wypadkach do kilku procent. Przeciętnie przyjąć można, że stawki przy zobowiązaniach hipotecznych wynosić będą do 20% zobowiązań przedwojennych.

PODWYŻKI STAWEK PODATKOWYCH. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, na którem powzięto następujące uchwały:

1) projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu stawek podatku dochodowego od dochodów i uposażeń, skarbowych, emerytur i za najemną pracę;

2) projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu podatku gruntowego;

3) projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu stawek przemysłowych i kwot rejestracyjnych.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 11 kwietnia 1924.

Akcyjny Hipoteczny	2225—2200
Powszechny Kredytowy . .	400—302(300)
Przemysłowy	1530
Ziemski Kredytowy	550(465—475)
Browary Lwowskie	21900—21850
Chodorów	16750—17000
Cmielów, fabryka porcelany	2550—2600
Gafota	1000
Cegielski	2100
Lokomotywy	1700—1725
Karpalit	3200
Nitrat	7900
Niemojowski, fabr. papieru	2000—2025
Oikos, zakł. przem. drzew. .	14000—13500
Parowozy S. A. bud. masz.	1325—1330
Pezet, Pow. Zakłady bud. .	850—825
Polska Nafta	1750—1700
Pol. T. Bud.	410—400
Rakszawa, fabryka sukna .	10000—9500
Siersza górn.	18000
Sp. Akc. Wydawnicza . . .	4250
Tesp, tow. ekspl. soli . . .	18800—18900
Zieleniewski	36000
Tohan	1450
Tehate	12000—10250

akcje nieoficjalne

Azot	1140
B. Ziemian	(1000)130,(100)145
Pol. Przem. Naft.	2800
Kolumbia	350
Elektr. na Sanie	700—675
Foresta	1800
Gazy Zachodnie	18000
Gazy Wschodnie	87500—86000
Jaworzno	(25) 84600—85000
Jaworzno drobne	97000—96500
Gazolina	3750—3950
Gazociągi	725—710
Hydropol	250
Lesienice	7500
Rollindustria	1550
Schön	315000—325000
Węglówki	95—90

Giełda poznańska

Poznań, 11 kwietnia. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki		Iskra	
B. Przem.		Lubań	19750—20000
B. z. sp. zar.		Roman May	7000
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	
Arkona		Młyn Ziemiański	325
Barcikowski	150	Płótno	140
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	
Cegielski		Piechcin	
Centrala Rol.	60-65	Poz. Sp. Drzew.	400-420
Centrala Skór		Tkanina	1600
C. Hartwig	140	Unja	2250
Hartwig Kantor.		Wojciechów	150
Hurt. Droger.		Wyt. Chemiczna	80
Hurtownia Zw.	27	Wyroby ceramiczne	
Herzfeld Victorius	1100	Zj. Brow. Grodz.	450

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11 kwietnia. W tys. k. a. Mrażnica 67—73, T. P. G. 57—60, Zieleniewski 246, Apollo 650, Karpaty 267,1, Fanto 1900, Galicja 2200, Schodnica 500, B. Hipot. 17,1, Nafta 300 B. Małopolski 10, Rakszawa 58, Silesia 40, Portl.-Cement 835, Goleszów 1300, Iriag 155.

Rozwój kursów na giełdzie krakowskiej w bież. tygodniu

Kraków, od poniedziałku 7 kwietnia do piątku 11 kwietnia

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek 7/IV	Tranzakcje w tysiącach marek 11/IV
P. T. H.	1400—1440	1375—1400
„Impex"	100—102	95
„Pharma" (B. Jawornicki)	2500—2600	2650—2700
„Polski Glob"	600	700
Żegluga Polska	435—450	450—460
Zieleniewski	36500 38900	35000
Warsz Parowozy	1300—1350	1400
H. Cegielski, Poznań	1825—1900	1875—2000
„Trzebinia"	2450	2400—2500
Górka	62000 - 63000	62000 62250
Siersza	16000—17000	16500—16900
Tepege	8500—8550	8500—8800
Polska Nafta	1650—1750	1775—1800
„Pokucie" Naft. S. A.	1800—1910	1750
Pezet		
Syndykat kosz., Kraków		
Tłuszcze Trzebinia	14600	14500

AKCJE	Tranzakcje w tysiącach marek 7/III	Tranzakcje w tysiącach marek 11/IV
„Krakus"	4400—4900	3100—3150
Porcelana Ćmielów		
Fabr. cukru w Chodorowie	14500—15650	16500—16900
Elektr. Siersza	1000	1000
Fabr. kap. w Myślenicach		
S. W. Niemojowski		
Bank Przemysłowy	1400—1450	1450—1500
Bank Hipoteczny	1900	2300—2375
Bank Małopolski		
Ziemski Bank Kredyt.	450—475	490—550
Bank Komercjalny		
Bank Związ. Spółek Zarob.		
„Teropol"		
A Piasecki	2900—2950	2950
Chybie		
Orthwein i Karasiński		
Azot	1250—1300	1300

(=) Wydarzenia na naszych giełdach efektów, a zwłaszcza na giełdzie krakowskiej, przybrały w ostatnich czasach formy wysoce niepożądane, magące łatwo doprowadzić nietylko do lokalnych katastrof, lecz ewentualnie do skomplikowania ogólno-gospodarczej sytuacji. Gwałtowny spadek kursów efektów, wyprzedzający swą raptownością derutę na giełdach światowych, skąd niewątpliwie czerpie natchnienie, w razie dłuższego trwania może stać się przyczyną nadwątlenia zdolności płatniczej sfer handlowych i przemysłowych, zwłaszcza na cele fiskalne, co w konsekwencji jeżeli nie zagrozi bezpośrednio, to jednak w dużej mierze osłabić może skuteczność prowadzonej akcji sanacyjnej. Wobec zaprzestania przez instytucję emisyjną przed niedawnym czasem druku banknotów również na cele gospodarcze i rosnącą w związku z tym faktem ciasnotą gotówkową. Jedynym źródłem, z którego przeważająca część kupców i przemysłowców czerpie potrzebny kapitał obrotowy, jest realizacja posiadanych efektów, które w okresie gwałtownej dewaluacji marki stanowiły najłatwiej dostępną a nawet wysoce korzystną lokatę kapitałów maskowych. Konieczność pozbywania się cennych efektów po przesadnie niskim kursie stwarza dla tej kategorji kupców i przemysłowców, która powodowana lojalnością w stosunku do państwa szukała ochrony przed dewaluacją nie w zakazanych podówczas walutach obcych, lecz w efektach, niezwykle ciążką sytuację, a co gorsza naraża ją na wstrząśnienia bilansowe i płatnicze.

Obok tej kategorji, krach giełdowy najboleśniej dotknął szerokie rzesze drobnych posiadaczy akcyj, którzy idąc za ogólnym prądem ciężko zapracowany i zaoszczędzony grosz lokowali w efektach. I tu katastrofalna zniżka akcji osłabia zdolność świadczeń fiskalnych szerokich mas publiczności, co w prostej linji może wywrzeć fatalny wpływ na stabilizację przewidzianych w budżecie państwowym dochodów.

Wszystkie te motywy razem wzięte składają się na konieczność przystąpienia do radykalnej próby sanacji groźnej sytuacji giełdowej. Dotychczas niestety pod tym względem niczego u nas nie przedsięwzięto. Wystarczyłoby na razie zastosować bodaj te same środki sanacyjne, jakie zarządzono ostatnio we Wiedniu. Jak wiadomo, celem powstrzymania dalszego spadku kursów akcji Wiedeńska Rada giełdowa wydała rozporządzenie, mocą którego poczawszy od 7 kwietnia b. r. bankom nie wolno przyjmować zleceń sprzedaży efektów, jeżeli klient nie posiada w depozycie odnośnych efektów, względnie nie złoży ich równocześnie ze zleceniem. Zarazem zakazała Rada Giełdowa bankom pod zagrożeniem kary wypożyczania efektów. Jeżeli bank w dniu rozrachunku nie dostarczy sprzedanych przez siebie akcji, to „Giro und Kassenverein" zakupi je egzekutywnie w najbliższym dniu giełdowym. Banki, które nie zastosują się do tych zarządzeń, zostaną wykluczone od udziału w giełdzie.

Zastosowanie tych środków odniosło we Wiedniu skutek, gdyż wstrzymało katastrofalną zniżkę papierów. Wiedeńskim „Leeverkäufe" odpowiadają na naszych giełdach transakcje terminowe, będące ulubionym systemem gry giełdowej, na której zwłaszcza spekulacja a la baisse zarabia olbrzymie kwoty ze szkodą dla posiadaczy akcji, stojących poza obrębem spekulacji giełdowej. — Lwią część zasługi w obniżaniu kursów ma właśnie orgja spekulacji a la baisse, której należałoby przeciwdziałać przez wydanie zarządzenia, zabraniającego oddawania niepokrytych w rzeczywistości ilości sztuk akcji. W związku z zarządzeniem wiedeńskiej Rady giełdowej, zakazującem sprzedaży efektów „in blanco" obiegają w tutejszych kołach giełdowych pogłoski, że spekulanci wiedeńscy ze szczególną pasją uprawiali tego rodzaju sprzedaże efektów polskich, przyczyniając się w niemałej mierze do zniżki tych papierów. Obecnie spekulanci wiedeńscy zmuszeni są „pokryć się", a ponieważ na rynku wiedeńskim niema dostatecznej ilości efektów polskich, poszukują tych papierów na giełdach polskich. Mówią o blisko 500.000 sztuk Banku Przemysłowego, około 200.000 Tepege, i większej ilości Zieleniewskiego, sprzedanych przez spekulantów wiedeńskich „in bianco".

Drugi przykład Wiednia, godny naśladowania, to wspólna akcja banków tamtejszych, które w celu podtrzymania kursów akcji, postanowiły dokonywać na giełdzie znaczniejszych zakupów. O akcji podobnej ze strony naszych banków dotąd ani słychu. Żaden z banków, które w okresie inflacji i ożywienia na giełdzie, zagarniały dziennie do kas miljardowe zyski, nie drgnął, aby obecnie przeciwdziałać krachowi giełdowemu, mogącemu łatwo przerodzić się w katastrofę o znaczeniu ogólno-gospodarczem. Nasze instytucje bankowe nie zdają sobie widocznie sprawy z tego, że ich bierność wobec całkowitego zaniku zaufania szerokich sfer obywatelstwo do papierów polskich przedsiębiorstw akcyjnych, może w przyszłości środze się na nich pomścić. Wreszcie koniecznem jest przywrócenie przez banki bodaj częściowego lombardu akcji — co zresztą przygotowuja już banki warszawskie. — Lombard akcyj conajmniej do wysokości 25 do 50 prc. złagodziłby w znacznym stopniu „głód gotówki" i uchroniłby posiadaczy akcyj od t. zw. „przymusowych sprzedaży, co w naturalnej konsekwencji mogłoby sprowadzić znaczną poprawę tendencji. Na podobny cel mogłyby banki — zdaniem naszem — z łatwością uzyskać nawet kredyty rządoweó

Uważaliśmy za konieczne zamieścić ten głos przestrogi zamiast normalnego tygodniowego przeglądu giełdowego, tembardziej, że powyższa tabelka mówi sama za siebie. Sanacja sytuacji giełdowej jest koniecznością.

• • •

Sprostowanie: Do wczorajszej ceduły kursowej zakradło się wskutek przeoczeń zecera kilka przykrych pomyłek. I tak kurs Krakusa wczoraj wynosił 3000—3150, Chodorowa 16500—16900, Jaworzna 94000—93000. W akcjach bankowych kurs 2300—2375 odnosi się do Banku Małopolskiego, a nie Hipotecznego. Wreszcie należy nadmienić, że w akcjach Huty Szkła w Krośnie zawierano w ostatnim czasie na giełdzie tranzakcje po 6,500.000.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 12 kwietnia (cyfry w tysiącach).

N. York 9.350— Lond. 40 575—40.300 Paryż 560 555, Wiedeń 132.10 131. Praga 277 1/2-261 1/2 Włochy 417—411 Belgja 475—464 300 Szwajcarja 1,642 1/2-1.637 1/2 Holandja 3490—3470 Frank złoty 1800, bony złote 1400, miljowówka 1100, pożyczka złota 14000. pożyczka dolarowa 4.300

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 12 go kwietnia, 1924 r. — otwarcie giełdy. — Marka polska .—.—. New - Jork 5.70. Londyn 24 70. Paryż 34.10. Wiedeń 80 8/8. Praga 16 80. Włochy 25.20. Belgja 28·90. Budapeszt 77—. Helsingfors —.—. Sofja 415. Holan. 212 7/8. Christjanja 78 50. Kopenhaga 95. Stokholm 150 3/4. Hiszpanja 76 3/8. Bukareszt 300. Berlin 124. Belgrad 710.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12 kwietnia. (Cyfry w tysiącach).

Bank Dysk. Warszawski 24—23.500
Bank Handlowy 26—26.250
Bank dla Han. i Przem. 4 000
Bank Kredytowy 1.900
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 8.000
Bank Zw. Sp. Zar. 19—18.500—19.500
Kijewski i Scholtze 1.250—1.300—1.275
Chodorów 18 500—17—17 500
Czersk 2.250—2.050—2.150
Michałów 2.150—2.250—2.200
Warsz. Tow. F. Cukru 12—12.500—14.000
Warsz. T. Kop. Węgla 18.500—II. 19—III. 19.250 IV. 20.000
H. Cegielski 1.950—1.500
Lilpop, Rau i Ska 2.275—2.200
Modrzejewski zakł. 30—34—33.500
Norblin, Br. Buch i W. 2.300—2 000
Ostrowieckie zakł. 32—35—34.750
Starachowice 11.350
Ursus 3 500—3 250—3.400
Parowóz 1.300—1.200—1.225
L. Zieleniewski 38.500—38.000
Żyrardów 1.475—1.470—1,460 000
War. Tow. Transp. i Żegl. 670—800
Spiess i Syn 3.250—3.000
Ćmielów 2.900 3.000
Elektryczność 6.500 6,000
Haberbusch i Schile 24—22.750
Spirytus 6.850—7.200
Bracia Nobel 5.900—5.700
Siła i Światło 2.025—1.975
Sole Potasowe 21.000
Przemysł Naftowy 2.800

Ostatnie telegramy

z 12 kwietnia 1924

Reprezentanci Małopolski w Banku Polskim

Warszawa, (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, na skutek porozumienia poszczególnych grup założycieli Banku Polskiego z **Małopolski wejdą w skład Rady Nadzorczej Banku panowie Zdzisław Stuszkiewicz i Rozwadowski.**

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, (tel wł.). Dzisiaj o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się **nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.** Na porządku dziennym posiedzenia są sprawy skarbowe, w pierwszym **rzędzie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego państwa.**

Pożegnanie posła Gibsona

Warszawa, (tel. wł.). Dzisiaj o godzinie 2-giej w południe wydaje Pan Prezydent Rzeczypospolitej śniadanie na cześć opuszczającego Polskę posła Stanów Zjednoczonych Ameryki **p. Gibsona.** W obiedzie wezmą udział **reprezentanci Sejmu,** Senatu i Rządu.

Prez. Millerand o Besarabji

Paryż, (Tel. wł.) Prezydent Millerand w toaście na cześć króla i królowej Rumunji, **wspominając o** odzyskaniu Alzacji i Lotaryngji przez Francję, zaznaczył, że **to samo zwycięstwo połączyło ziemie rumuńskie w jedności narodowej nakoniec odzyskanej.**

Projekty dyktatury w Bawarji

Monachium. (Tel. wł.). W kołach bawarskiej partji ludowej mówi się powszechnie o zamiarze wprowadzenia **w Bawarji dyktatury,** wobec uwięzienia bowiem Hittlera, wszelkie dawne projekty dyktatorskie nie są aktualne.

W związku z tem obiegają pogłoski o nowym zamachu stanu.

Zamach na greckiego premjera

Ateny. (Tel. wł.). Na linji kolejowej Ateny—Saloniki banda rabusiów wstrzymała pociąg, w którym miał się znajdować premier Papanastasius. Przypuszczają, że pod pretekstem napadu rabunkowego, usiłowano dokonać zamachu na premiera.

CENY REKLAMOWE! tylko 8 dni CENY REKLAMOWE!

Na Święta!

SPRZEDAJĄ

bieliznę męską, krawaty, kapelusze, obuwie męskie tylko zagraniczne.

BRACIA LANDWIRTH, Kraków, Grodzka 46 tel. 44011

Na Święta!

Oglądanie nie obowiązuje do kupna.

DYWANY PERSKIE

najtaniej tylko u

Obsługa fachowa.

I. LEWKOWICZ

Kraków, Grodzka 39

BIURO: FALLER, KRAKÓW.

„KRAKUS"

S. A. W KRAKOWIE

zawiadamia, że fabryka i biura otwarte będą do 18-go b. m. włącznie codziennie do godziny 2-ej popołudniu. W wielką sobotę fabryka i biura będą zamknięte.

Zamówienia upraszamy nadsyłać do 15 włącznie. **Częściowa sprzedaż wyrobów fabrycznych odbywa się w sklepach:** 531

Firmy MARCELI DUTKIEWICZ w Krakowie, Linia A—B. — W sklepie filji naszej w Krakowie, ul. św. Anny 2. — W Podgórzu, w sklepie pod firmą — H. SEIDENFRAU, ul. Brodzińskiego L. 2. —



Mąkę włoską, ryż Burmah, smalec amerykański, oliwę jadalną włoską, kakao holenderskie „Korff" i „Jong", mleko kondensowana holenderskie i mączkę szwajcarską „Nestle", pieprz i cynamon gwarantowany czysty w skrzynkach po 5 kg i w kopertach z marką ochronną „Murzynek" oraz inne towary kolonialne i chemikalje — poleca firma

A. NATTEL, Kraków

ulica Dietlowska L. 50. — Tel. 1445-4128.

Maszyny do pisania naprawia



K. BLICHARSKI

Kraków Florjańska 32

Telefon 2434.

OBUWIE krajowe i zagraniczne

w najnowszych modelach i fasonach po cenach konkurencyjnych poleca Firma 221

„PICCADILLY"

Kraków. Karmelicka 9. vis a vis „Bagateli".

Potrzeba chłopców i kobiet

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w Admin. „Kurjera Wieczornego", Dunajewskiego 5.

Kwasy: solny 19/22 Bé, siarkowy 66 Bé, azotowy 36 i 40 Bé
Szkło wodne 36/38 Bé.
Olej turecki 50%, olej „Kidfinishing".
Ałun potasowy w kawałkach
Ałun chromowy krystaliczny 15%.
Chromkali krystaliczny.
Salmiak krystaliczny 98/99%.
Boraks ang. w kawałkach
Potaż kaustyczny i kalcynowany 96/98% 421
Siarczan żelaza i miedzi 98/99%
Naftalinę białą w łuskach.
Sól glauberską krystaliczną i kalcynowaną.
Farby ziemne i chemiczne

poleca do szybkiej dostawy ze składu:

Firma Józef Jacobsohn

Kraków, ul. Wrzesińska L. 3

Telefon Nr. 3065.

Żądać wszędzie Kurjera Wieczornego

Pierwszorzędny ZAKŁAD KRAWIECKI

ANTONIEGO MALARZA

Kraków, ulica Grodzka L. 59, II. p.

wykonuje wszelkie roboty krawieckie tak z materjałów własnych, jakoteż powierzonych. 876

Dla P. T. Urzędników, Oficerów i Podoficerów zawodowych ulgi ratalne.

Na sezon obecny!

polecamy nasz bogato zaopatrzony

magazyn 398 konfekcji męskiej i dziecięcej

po cenach konkurencyjnych.

DOM KONFEKCYJNY, Grodzka 26
KONFEKCJA, Florjańska 28.

SAMOCHODY MATHIS

STRASBOURG-FRANCJA

„CLOU" SEZONU! „CLOU" SEZONU!

SAMOCHODY HAMOWANE NA 4 KOŁA!

oraz pneumatyki „Michelin — Balloon — Cord"

Tanie — trwałe — ekonomiczne — eleganckie.

Reprezentacja **„E S H A P E", Kraków, Pijarska L. 4. — Telefon 3476.**

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).